

**Renata Knyspel-Kopec**

Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Zielonej Górze

## **OSKAR HALECKI I POWSZECHNE ZJAZDY HISTORYKÓW POLSKICH**

„Zjazdy historyków to są zjazdy wyjątkowe. Mają one za sobą długą już tradycję i jeśli w ogóle jakiś zjazd może nawiązać do dawnych soborów, czy kongresów politycznych, to chyba tylko kongresy historyków. Z pierwszymi łączy je dążność do szukania prawd, z drugimi wizja dziejów”<sup>1</sup>.

Oskar Halecki pozostawił po sobie niezwykle bogatą i cenną twórczość naukową, w tym przedmiot niniejszych rozważań, wypowiedzi wygłoszone podczas Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich. Uczony zabierał głos w czasie obrad konferencyjnych, prezentując własne wyniki badań, a także uczestnicząc w obradach poświęconym wystąpieniom innych naukowców. Teksty zarówno referatów zjazdowych, jak i zapis dyskusji zostały utrwalone na piśmie i opublikowane w tomach Pamiętników zawierających protokoły ze wspomnianych debat.

Urodzony u schyłku XIX stulecia przyszły profesor dorastał w klimacie wielkich przeobrażeń narodowościowo-społecznych, jakich areną stała się Europa Środkowo-Wschodnia na przełomie wieków. Region ten, miejsce wielu narodowości, kultur i języków, spajał katolicyzm, jako wiara i etos życia trwale istniejący w jego rodzinie. Dlatego też w przeszłości wielonarodowej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej poszukiwał dowodów zgodnego współistnienia przedstawicieli różnych nacji, kultur i wyznań. Wówczas, „[...] w dobie pierwszej wojny światowej, uczony nakreślił program swoich

---

<sup>1</sup> L. Koczy, *Międzynarodowy Kongres Historyczny*, „Teki Historyczne”, 1960/61, s. 165.

poszukiwań badawczych właściwie na całe życie”<sup>2</sup>. Problematykę dotyczącą nowożytnych dziejów Polski i Europy usytuował w centrum swoich zainteresowań naukowych. Poszukiwał syntezy wielkich problemów dziejowych, jak unia polsko-litewska, pytał o miejsce w dziejach powszechnych Europy Środkowo-Wschodniej<sup>3</sup>, a wyniki swych badań zaprezentował m.in. podczas dwóch (1930 i 1935 r.) krajowych zjazdów historycznych. Nie tylko wygłaszając własne referaty, ale także uczestnicząc w dyskusjach dotyczących wystąpień innych naukowców, których wyniki badań poddawał analizie.

Powszechne Zjazdy Historyków Polskich organizowane były od 1890 r. przez Polskie Towarzystwo Historyczne (początkowo Towarzystwo Historyczne, PTH od 1924 r.). Pierwszy Zjazd w XX stuleciu był czwartym z kolei. Odbywał się w dniach 6–8 grudnia 1925 r. i zwołany został po 25 latach od ostatniego, który obradował w Krakowie w 1900 r. Zjazd miał być podsumowaniem osiągnięć uzyskanych dotychczas w polskich naukach historycznych w warunkach jakie powstały po odrodzeniu państwa<sup>4</sup>. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad zjazdowych nadesłano 128 prac, jak podaje Marian Gumowski<sup>5</sup>.

„Na miejsce zjazdu wybrano Poznań. „[...] zrozumiałe jest, że w 900-letnią rocznicę koronacji i śmierci Bolesława Chrobrego – tego króla właśnie wybraliśmy na patrona naszego zjazdu, mówił podczas I posiedzenia plenarnego prof. Franciszek Bujak. Troska o zapewnienie wskrzeszonemu Państwu prawdziwej niepodległości zwraca naszą myśl ku Twórcy niepodległości politycznej i kościelnej pierwszego państwa [...]”<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Kornat, *Historyk Europy Środkowo-Wschodniej Oskar Halecki (1891-1973) w nauce i życiu Polski*, [w:] *Historik v Proměňách Doby a Prostrědí-20. Století*, Brno 2009, s. 318.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 315.

<sup>4</sup> *Zaproszenie. Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu* [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, t. 2, Protokoły, Lwów 1927, s. 201.

<sup>5</sup> M. Gumowski, *Zjazd historyków polskich w Poznaniu 6-8. XII 1925 r.*, „Ateneum Kapłańskie”, 1926, nr 17, s. 80.

<sup>6</sup> *Kronika IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, „Kwartalnik Historyczny” 1925, z. 1, s. 633

Zjazd wypadł imponująco zarówno pod względem zaprezentowanego dorobku naukowego, jak i od strony organizacyjnej<sup>7</sup>. „[...] stał się potężną manifestacją, która powagą swą i sprawnością prześcignęła wszystkie oczekiwania. 140 zgłoszonych referatów i 500 uczestników z wszystkich ziem polskich, od Poznania i Torunia po Lwów i Wilno, po raz pierwszy mogących swobodnie się wypowiedzieć [...]”<sup>8</sup>. Jednakże nie wszystkie referaty dotyczące średniowiecza mogły być wygłoszone. Prof. Oskar Halecki nie mógł niestety przybyć do Poznania, ażeby przedstawić swój pogląd na tę epokę. Tymczasem w tomie I Pamiętnika IV. Zjazdu Historyków Polskich mieszczącego „Referaty”, ukazał się jego artykuł pt. *Problem średniowiecza*<sup>9</sup>. Uczony zaproponował zamiast podziału historii na część średniowieczną i nowożytną, rozgraniczającego nasze dzieje przedrozbiorowe, ujęcie tych epok w jeden okres od X aż do końca wieku XVIII. Wskutek zniesienia pojęcia średniowiecza stanie się, zdaniem historyka, bezpodstawne pytanie czy i dlaczego średniowiecze (przez każdego inaczej zrozumiane) trwało w Polsce dłużej aniżeli gdzie indziej. Pomysł Profesora zbiegał się z propozycją Augusta Cieszkowskiego, by trzech wieków, XVI, XVII i XVIII, nie odrywano od epoki nowożytnej i zaliczano do nowożytności<sup>10</sup>. Trudny i nadal nierozstrzygnięty spór dotyczący ram czasowych poszczególnych okresów historycznych, a zwłaszcza epoki średniowiecza, miał zdaniem uczonego kluczowe znaczenie nie tylko dla historii powszechnej, ale i dla poszczególnych narodów europejskich. „[...] każda historia narodowa liczy się z przyjętym z góry faktem, że wszystkie kraje europejskie mniej więcej równocześnie okres ten przechodziły, i stara się swój podział i swoje ogóle ujęcie do tego pewnika dostosować”<sup>11</sup>. Polski podział historii wskazuje na to, iż za-

<sup>7</sup> *Po kongresie historyków*, „Czas”, 1925, nr 288, s. 1.

<sup>8</sup> M. Gębarowicz, *Historia Literatury na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu*, Lwów, „Ruch Literacki”, 1926, nr 2, s. 40.

<sup>9</sup> O. Halecki, *Problem średniowiecza [w:] Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, t. 1, Referaty, Lwów 1925, Sekcja II, s. 1-7.

<sup>10</sup> A. Wojtkowski, *Na powitanie zjazdu historyków polskich. Poglądy pisarzy poznańskich pierwszej połowy wieku XIX na epoki w historii*, „Kronika Miasta Poznania”, 1925, nr 11, s. 230.

<sup>11</sup> O. Halecki, *Problem średniowiecza [w:] Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków*

czyna się ona w samym środku średniowiecza i zdaniem badaczy trwa dłużej niż w innych krajach. Jednakże aby rozwiązać problem epoki mediewistycznej, Profesor Aleki Szaleki<sup>12</sup> zaproponował wyzbycie się stosowania poglądów *a priori* i zastosowanie ostrożnej metody indukcyjnej. Nie można przyjmować z góry założenia, jak przekonywał uczony, iż istniał okres średniowiecza, i że rozciągał się między V a XV stuleciem. Natomiast na tej ogromnej przestrzeni wieków należy dostrzec krótsze ale charakterystyczne okresy, które łączą wspólne cechy, by na tej podstawie budować główne okresy dziejowe<sup>13</sup>. Zdaniem O. Haleckiego jedynie wieki XI, XII i XIII charakteryzowały się jednolitością, w której łatwo można odnaleźć podobieństwa przynależne epoce, którą zwykło się nazywać średniowieczem. Stanowią one podstawę kulturalną, polityczną i ustrojową świata, który przetrwał do rewolucji francuskiej u schyłku XVIII w.<sup>14</sup> Takie ujęcie problematyki wyznaczenia czasowego wieków średnich, pozwala również na pełniejsze zastosowanie nowego podziału w stosunku do historii Polski, która w X w. ewoluowała z okresu „bajecznego” do dziejów trwających po upadek dawnej Rzeczypospolitej<sup>15</sup>.

Na zakończenie obradującego w Poznaniu zjazdu, podczas drugiego posiedzenia plenarnego odbywającego się w Auli Uniwersyteckiej, przewodniczący Bronisław Dembiński dokonał podsumowania obrad. „[...] muszę zaznaczyć, – stwierdził – co wyraziłem już na pierwszym posiedzeniu, – że ten Zjazd stanie się ważnym etapem nauki polskiej. [...] Zjazd dowodzi wiel-

---

*Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, t. 1, Referaty, Lwów 1925, Sekcja II, s. 3.

<sup>12</sup> Profesor Janusz Pajewski wspominał: „W roku 1932 podczas pobytu w Paryżu powołałem się na profesora Haleckiego w rozmowie z pewnym profesorem francuskim, przekazując mu pozdrowienia. Uprzejmy Francuz skwitował to kurtuazyjnym: to bardzo miło, momentalnie jednak nabrałem podejrzeń, iż nie bardzo wie, o kim mówię. (...) rozmowa potoczyła się dalej i dopiero po chwili, gdy zesła na uniwersyteckie studia historyczne w Warszawie, mój rozmówca ożywił się nagle i z wyraźnym zainteresowaniem w głosie zapytał: «To pan musiał słuchać wykładów mego wielkiego przyjaciela pana Aleki-Szaleki?». Profesor podpisywał się bowiem zawsze Halecki-Chalecki. I tak już wśród nas, jego uczniów, zostało – Aleki-Szaleki”. Cyt. za: J. Pajewski, *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*, Warszawa 1983, s. 77.

<sup>13</sup> O. Halecki, *Problem średniowiecza*, *op. cit.*, s. 4.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 7.

kich wysiłków przy warsztacie pracy naukowej. Okazało się, że przez 25 lat od ostatniego trzeciego zjazdu aż do chwili dzisiejszej, pomimo wielkiego dziejowego przełomu, pomimo wielkiej burzy, która wstrząsnęła całym światem, a która nam pozwoliła wydobyć się z pod ziemi na powierzchnię świata, że mimo tego wstrząśnienia jednak myśl polska pracowała ustawicznie i stale (...)"<sup>16</sup>.

Dwa kolejne zjazdy tj. V. i VI. w obradach których wziął udział O. Halecki, miały miejsce kolejno w Warszawie w dniach 28 listopada – 4 grudnia 1930 r. i Wilnie od 8 do 11 września 1935 r. Pierwszemu ze zjazdów towarzyszyły uroczystości obchodów setnej rocznicy powstania listopadowego, które upamiętnił medal okolicznościowy zaprojektowany przez Stanisława Repetę.



Medal pamiątkowy setnej rocznicy powstania listopadowego autorstwa Stanisława Repety<sup>17</sup>.

Pierwsze miejsce podczas obrad Zjazdu miała zająć historia ostatnich 150 lat, okres walk o niepodległość, któremu poświęcono osobną sekcję pod przewodnictwem prof. Wacława Tokarza. Jednakże 1930 r. przebiegał rów-

<sup>16</sup> *Pamiętnik IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1927, s. 191.

<sup>17</sup> *Przed rocznicą powstania listopadowego V Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 29 listopada 1930 roku*, [w:] „*Tęcza*”. Ilustrowane Pismo Tygodniowe, 1930, R. 4, z. 38, bns.

niez pod znakiem świętowania 500. rocznicy śmierci w. ks. Witolda. Dlatego też głównie historia Litwy zdominowała Sekcję dziejów dawnej Rzeczypospolitej pod kierownictwem prof. Władysława Sobieskiego<sup>18</sup>.

Natomiast VI. Zjazd ze względu na wybór miejsca i datę, odbywał się w nawiązaniu do przełomowego faktu z dziejów Litwy. Kierunek prac uczestników niniejszego wydarzenia wyznaczała 550. rocznica zawarcia unii w Krewie. Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego wysunęły się w obradach na plan pierwszy wszystkich prawie sekcji zjazdu, zaś w czasie Zjazdu Warszawskiego – stulecie Nocy Listopadowej<sup>19</sup>. Wileńskie obrady historyków zgromadziły ponad 400 badaczy, a rozpoczęły się od uroczystego nabożeństwa w kaplicy Ostrobramskiej, odprawionego przez ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Otwarcie zjazdu nastąpiło na posiedzeniu inauguracyjnym w Sali Śniadeckich na Uniwersytecie Stefana Batorego i transmitowane było przez Polskie Radio. Jednymyślnie obrany przewodniczącym Zjazdu, sekretarz generalny Akademii Umiejętności, prof. Stanisław Kutrzeba, w pięknym przemówieniu wskazał na rolę historii w życiu narodu. Następnie zobrazował rozwój nauk historycznych w Polsce w ciągu ostatnich lat. Uczony stwierdził, iż rola historii polega głównie na kształtowaniu świadomości narodowej, na ukazywaniu związków z pokoleniami poprzednimi i możliwości na przyszłość<sup>20</sup>. „Z uroczystościami zjazdowymi połączono poświęcenie i otwarcie nowego gmachu archiwum państwowego w Wilnie oraz otwarcie wystawy «Polska i Litwa w dziejowym stosunku», grupującej szereg nader cennych dokumentów, pieczęci i rycin, obrazujących relacje polsko-litewskie na przestrzeni wieków”<sup>21</sup>.

Oskar Halecki wygłosił łącznie trzy referaty podczas obu Zjazdów, których obrady toczyły się wokół dziejów Litwy oraz zagadnień związanych z 500. rocznicą śmierci wielkiego księcia Witolda. Władcy temu poświęcony

---

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Odezwa, [w:] *Pamiętnik VI. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1936, s. 253.

<sup>20</sup> *VI Zjazd Historyków Polskich w Wilnie*, „Myśl Narodowa”, 1935, nr 40, s. 616.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 617.



został pierwszy odczyt Profesora na końcowym posiedzeniu plenarnym w Warszawie<sup>22</sup>. Badacz unii jagiellońskiej dowodził, iż problematyka dotycząca oceny działalności politycznej Witolda posiada wymowę aktualną. BOWIEM z punktu widzenia naukowego każde zagadnienie, bez względu na to kiedy się rozegrało, które nasuwa jeszcze wątpliwości naukowe i pomimo wysiłków historyków jest jeszcze niewyjaśnione, powinno budzić ożywioną dyskusję. Do takich właśnie należała kwestia działań podejmowanych przez Witolda na niwie politycznej. „Nie jest to bynajmniej frazes ogólnikowy, miałem bowiem sposobność przekonania się o tym stanie rzeczy – mówił O. Halecki – w sposób jak gdyby eksperymentalny; wszak niedawno w moim seminarium odbył się szereg referatów, w których staraliśmy się ująć różne strony roli dziejowej Witolda, nie w sposób oryginalny, lecz na podstawie wyników dotychczasowych badań”<sup>23</sup>.

Z różnorodnych poczynań księcia litewskiego wyłaniają się, jako niezwykle istotne: jego stosunek do Korony i jej króla oraz kontakty jakie nawiązywał z bezpośrednimi sąsiadami państwa polsko-litewskiego. Zdaniem uczonego zgłębienie tej problematyki jest zadaniem przede wszystkim dla polskiej nauki historycznej. Właśnie w tym wypadku poglądy uczonych polskich są, jak mniemał, może najbardziej rozbieżne i sprzeczne między sobą. Według badacza, do pewnego stopnia można by tłumaczyć taki stan rzeczy brakami w materiale źródłowym. Nie zachował się bowiem dokument, nie wiadomo nawet czy istniał, w którym by wyraźniej niż w pamiętnym akcie krewskim (1385), gdy Jagiełło wstępował na tron polski, wyjaśniano sytuację Witolda. Nie istnieje także dokument najważniejszy tj. ugoda ostrowska z 1392 r., w którym Jagiełło określał nowe stanowisko Witolda. Podobnie zresztą jak akt pierwszej unii radomsko-wileńskiej z roku 1401, aczkolwiek ten zaginiony, rozstrzygający akt, jak zauważył badacz, wystawiono w 1400 r. w Grodnie. Historyk postanowił poruszyć dwa zasadnicze problemy, które

---

<sup>22</sup> St. Nowakowski, *V Powszechny Zjazd Historyków Polskich*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1931, nr 4, s. 88.

<sup>23</sup> O. Halecki, *Witold [w:] Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, t. 2. *Protokoły*, Lwów 1931, s. 363.

nasuwa interpretacja stosunku Witolda do Polski<sup>24</sup>. Omówił w swoim referacie najbardziej znane wątki historyczne dotyczące Witolda, ale i zarazem ukazujące niejednokrotnie sprzeczne wnioski. Przekonywał, iż w związku z nadziejami 1410 r. książę litewski popełnił najpoważniejszy błąd w prowadzonej przeciwko krzyżakom polityce, nie doceniając żywotnego dla Litwy zagadnienia dostępu do Morza Bałtyckiego oraz opanowania ujścia Niemna. Trudno bowiem zaprzeczyć, zdaniem uczonego, że polityka krzyżacka Witolda nie zapewniała z jednej strony najważniejszych potrzeb Polski bez względu na to, czy chodziło o drobny młyn Lubicz nad Drwęcą czy o Pomorze z Gdańskiem, a z drugiej strony nie przynosiła korzyści Litwie<sup>25</sup>.

Podczas dyskusji na Posiedzeniu V. odbywającym się w związku z wygłoszonymi referatami w II Sekcji poświęconej „Historii Dawnej Rzeczypospolitej”, uczonego ponownie zabrał głos, nawiązując tym razem do dwóch wystąpień. Stanisława Zakrzewskiego, który wygłosił referat *Wypadki lat 1382-1386 w związku z genezą Unii*<sup>26</sup> i Stanisława Zajączkowskiego, przybliżającego słuchaczom dzieje *Żmudzi w początkach Unii polsko-litewskiej*<sup>27</sup>. Pierwszy z historyków wyraził przekonanie, iż zagadnienie ustrojowe dotyczące połączenia Polski z Litwą nie było kluczowe dla jego twórców. Świadczy o tym według autora, niejasny termin *applicare*, który wskazuje, iż delikatne rokowania można było łatwo zerwać dokonując zdecydowanych zapisów. „Nie sądzę zresztą, przemawiał St. Zakrzewski, by akt krewski miał znaczenie traktatu państwowego; było to prawdziwe „memoriale”, a więc uwierzytelniony pamiętnik pertraktacji [...]”<sup>28</sup>. Drugi referent bliższe

---

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> O. Halecki, *Witold [w:] Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1930, s. 159.

<sup>26</sup> St. Zakrzewski, *Wypadki lat 1382-1386 w związku z genezą Unii*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, I. *Referaty*, Sekcja II. *Dzieje Dawnej Rzeczypospolitej*, Lwów 1930, s. 345-354.

<sup>27</sup> St. Zajączkowski, *Żmudź w początkach Unii polsko-litewskiej*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, I. *Referaty*, Sekcja II. *Dzieje Dawnej Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 337-344.

<sup>28</sup> St. Zakrzewski, *Wypadki lat 1382-1386 w związku z genezą Unii*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, I. *Referaty*, Sekcja II. *Dzieje Dawnej Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 353-354.



zbadał dzieje Żmudzi z okresu, jaki przebyła do chwili przyłączenia tej chrystianizowanej ziemi do W. Ks. Litewskiego, ocenił jako nastroczające trudności z powodu ubogich i rozbieżnych przekazów źródłowych. Tymczasem wyniki tych badań mogą pozwolić na określenie prawnopañstwowego stosunku Żmudzi do państwa litewskiego, od czasów najdawniejszych do początku panowania W. Jagiełły<sup>29</sup>.

Na przestrzeni tego czasu, według St. Zajączkowskiego, nastąpiło trzykrotne odstąpienie Żmudzi Zakonowi, dokonane przez litewskich władców. Po raz pierwszy Jagiełło oddał Zakonowi część tej ziemi na mocy traktatu w 1382 r., następnie układ saliński z 1398 r., wznowiony w Raciążu w 1404 r., ustanowił krzyżaków panami całej Żmudzi. Zatem jej przynależność do Wielkiego Księstwa zaznaczał już Giedymin. Była ona ochronnym wałem państwa litewskiego przed naciskiem krzyżackim, aż została przekazana Zakonowi<sup>30</sup>.

O. Halecki odpowiadając na wystąpienia badaczy, podkreślił ich zasługi dla wyświecenia tematów, jakich opracowania się podjęli. Wyraził uznanie dla St. Zakrzewskiego za to, że genezę unii polsko-litewskiej ujął na szerokim tle dziejów powszechnych. Zasugerował zwrócenie uwagi na kwestię, którą także podniósł nieżyjący już Antoni Prochaska, dotyczącą przeprowadzenia badań porównawczych między unią z 1385 r. a niemalże równoczesną Kalmarską. Poza tym wskazał na potrzebę wyzyskania w tej sprawie nowszej skandynawskiej literatury naukowej oraz szerszego niż dotychczas uwzględnienia prowadzonej przez Habsburgów w tym czasie polityki<sup>31</sup>. Podobnie ocenił wkład St. Zajączkowskiego poczynionych dla rozwoju nauk historycznych studiów tego historyka. Jednakże wyraził on sprzeciw dla

---

<sup>29</sup> St. Zajączkowski, *Żmudź w początkach Unii polsko-litewskiej*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, I. Referaty, Sekcja II. *Dzieje Dawnej Rzeczypospolitej*, op. cit., 337-338.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 340.

<sup>31</sup> O. Halecki, *Sekcja II. Historia Dawnej Rzeczypospolitej*, Posiedzenie I; Dyskusja, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, II, *Protokoły*, Lwów 1931, s. 71.

uznania tezy, jakoby król Władysław Jagiełło i Wielki Książę Litewski odstąpili ziemię żmudzka Zakonowi Krzyżackiemu, aby następnie łatwiej ją pozyskać. „Kilkakrotne te cesje, przekonywał O. Halecki, aczkolwiek istotnie nie zawsze były koniecznością polityczną, można wytłumaczyć za każdym razem chęcią zwrócenia sił Litwy w innym kierunku, a również i tym, że w danej chwili i tak znaczna przynajmniej część Żmudzi była zajęta lub też całkowicie wyniszczona przez Krzyżaków”<sup>32</sup>.

Natomiast dwoma referatami wygłoszonymi w Wilnie wpisał się O. Halecki znakomicie w główną tematykę Zjazdu Historyków Polskich. W *Przebiegu badań nad dziejami Litwy 1385–1569*, omówił ważniejsze prace rodzimych historyków, które zdaniem uczonego ukazują „[...] jak istotną rolę w badaniu dziejów politycznych Litwy jagiellońskiej odegrała nauka polska. Starła się ona zresztą zawsze uwzględniać sumiennie przyczynki, jakie dawały nauka niemiecka, rosyjska, a zwłaszcza ukraińska, która pod przewodnictwem Mikołaja Hruszewskiego wciągnęła niemal całe dzieje Litwy do swego ujęcia historii Ukrainy – Rusi”<sup>33</sup>. Dyskusję nad tym i innymi referatami wygłoszonymi w Sekcji I Historia Polityczna, podjęto na posiedzeniu I w dniu 17 września o godzinie 16. w Auli Uniwersytetu. W sprawie wystąpienia O. Haleckiego głos zabrał przewodniczący panelu Ludwik Kolankowski, który stwierdził, iż „znakomitego, rozwiniętego przed chwilą przeglądu dziejów W. Ks, Lit, w okresie jagiellońskim, uzupełnić czymkolwiek niepodobna. Można by co najwyżej do dezyderatów wymienionych przez prof. Haleckiego dodać kilka dalszych, chociaż zapewne drugorzędnych, niemniej jednak ważnych”<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> O. Halecki, *Sekcja II. Historia Dawnej Rzeczypospolitej*, Posiedzenie I; Dyskusja, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r., II, Protokoły*, s. 81.

<sup>33</sup> O. Halecki, *Przebieg badań nad dziejami Litwy 1385-1569* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1935, s. 25.

<sup>34</sup> *Sekcja I Historia Polityczna, Posiedzenie I, Dyskusja*, [w:] *Pamiętnik VI. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1936, s. 38.

W drugim referacie pt. *Dzieje Unii Kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim (do r. 1596)*, uczony przypominał, iż sprawa unii kościelnej jest z natury rzeczy przede wszystkim zagadnieniem z historii Kościoła i jako taka powinna być badana. Stąd wniosek, że ktokolwiek pragnie analizować ją naukowo, nie może pominąć kwestii religijnych i teologicznych, wokół których toczyła się poprzez wieki dyskusja o unii. Przeciwnie, te właśnie kwestie zarówno organizacyjno-organizacyjne, a zwłaszcza dogmatyczne, powinien przyjąć za punkt wyjścia. Literatura religijna danej epoki będzie dla niego źródłem niemniej ważnym aniżeli akty prawne, a nawet korespondencja, pozwalająca wniknąć w pobudki działania poszczególnych jednostek. Starając się zaś ustalić te pobudki, historyk bez względu na to, jakie są jego przekonania własne, powinien uwzględnić przede wszystkim religijne przekonania interesujących go postaci. Historia Kościoła, zdaniem Haleckiego, jest jednym z najważniejszych działów historii kultury. Stąd także kwestia unii kościelnej w istocie swej religijna, powinna być badana jako zagadnienie kulturalne<sup>35</sup>. Niespełnione postulaty unii kościołów: zachodniego (rzymskiego) i wschodniego (greckiego), likwidującej schizmę z 1054 r. towarzyszą Kościołowi aż do czasów nowożytnych. Zawarto taką unię na soborze we Florencji w roku 1439, która nie weszła jednak w życie. W konsekwencji Kościoły rzymski i prawosławny nigdy nie uzyskały jedności. Niniejszy postulat znalazł częściowe urzeczywistnienie na ziemiach Rzeczypospolitej na mocy aktu wydanego 1596 r. w Brześciu Litewskim<sup>36</sup>.

Podczas wspomnianego zjazdu historycznego O. Halecki wygłosił referat, w którym nakreślił problem badawczy dziejów unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim do roku 1596<sup>37</sup>.

Uczony przypominał, iż już w 1928 r. na Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Oslo, wysunął inny ważny postulat, mianowicie koniecz-

---

<sup>35</sup> O. Halecki, *Dzieje Unii Kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim (do l. 1596)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. 1, *Referaty, op. cit.*, s. 311.

<sup>36</sup> M. Kornat, *op. cit.*, s. 325.

<sup>37</sup> *Ibidem.*

ność traktowania sprawy unii kościelnej na tle ogólnodziejowym. Przestrzegł przed rozpatrywaniem tej problematyki, oddzielając ziemie ruskie Korony od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Postulował, iż należy domagać się stanowczo, aby wydarzeniom doniosłym, które rozegrały się na tych właśnie terenach, przyznawano odpowiednie miejsce w ogólnych pracach o unii kościelnej. Autor przestrzegł także, by podczas analizowania bezpośrednich rokowań rzymsko-bizantyńskich, widzieć także w perspektywie Moskwę i jej aspiracje polityczne<sup>38</sup>.

„Niemniej ważnym zadaniem od objęcia całokształtu zagadnienia pod względem terytorialnym jest pamiętanie o ciągłości rozwoju historycznego w czasie. [...] nie można też wyodrębnić pewnego tylko okresu czy etapu – chociażby najważniejszego – w tych dziejach, w oderwaniu od jego podstaw”. Należy zaprzestać „sprowadzania całych dziejów unii kościelnej do jednej tylko unii brzeskiej 1596 r. i jej następstw. Pominięcie genezy, a raczej zacieśnienie jej do bezpośrednich rokowań przygotowawczych i do dyskusji kilku lub kilkunastu najwyżej lat poprzedzających słynny synod brzeski, jest z punktu widzenia naukowego niedopuszczalne, przestrzegają O. Halecki. Nie będzie to żadnym nadużywaniem metody genetycznej, wyjaśniał, jeśli wreszcie przestaniemy traktować dwuwiekowe co najmniej, wcześniejsze dzieje unii w obrębie państwa polsko-litewskiego, jako pobieżny tylko wstęp do opisu unii brzeskiej. Wszak została ona zawarta na podstawie unii florenckiej, jako jej odnowienie i wprowadzenie w życie na obszarze Rzeczypospolitej; stąd badania nad tą właśnie unią dawniejszą, której pięćsetlecie zbliża się, stanowią niezbędną podstawę dla zrozumienia całości sprawy”<sup>39</sup>.

Uczony postanowił poświęcić część merytoryczną swego referatu okresowi poprzedzającemu zawarcie unii brzeskiej. Przypominał, iż inicjatywa unii kościelnej pojawiła się na Litwie, w chwili utworzenia unii politycznej z Polską i nawrócenia pogańskich Litwinów na katolicyzm. Unia taka zdawała

---

<sup>38</sup> O. Halecki, *Dzieje Unii Kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim (do l. 1596)*, op. cit., s. 212.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 313.

się według uczonego „umożliwić harmonijną współpracę dwóch kultur, których wpływy ścierały się tak wyraźnie w Wielkim Księstwie, przy niezaprzeczanej dotąd przewadze kultury ruskiej. Wreszcie zaś zapowiadała całkowity, już nie tylko organizacyjno-kościelny rozdział między Rusią litewską a moskiewską, tak pożądaną pod względem politycznym”<sup>40</sup>.

W toczącej się dyskusji w Sekcji IV Historia Kultury na Posiedzeniu I w dniu 18 września o godz. 9. pod kierunkiem Stanisława Kota, odnosząc się do wystąpienia O. Haleckiego, głos zabrał Kazimierz Lepszy. „Referat prof. Haleckiego ma dla rozwoju badań nad dziejami unii kościelnej doniosłe znaczenie, ustala bowiem zasady badania genezy tego doniosłego zjawiska dziejowego. Określając charakter problemu unii, prof. Halecki wypowiedział się za poglądem, że „sprawa unii kościelnej jest przede wszystkim zagadnieniem z historii Kościoła”, że zatem kwestie religijne i teologiczne muszą występować tu na plan pierwszy i to zarówno organizacyjne, jak i dogmatyczne. Problem zaś polityczny uznał prof. Halecki za ważny, aczkolwiek nie pierwszoplanowy. [...] Prof. Halecki wystąpił przeciwko zacieśnieniu genezy unii do sytuacji bezpośrednio ją poprzedzającej. Uznając w zupełności ten postulat, musimy wszakże wprzód szczegółowo zbadać, czy istniała nieprzerwana nić starań o unię kościelną na ziemiach polskich od czasów Unii Florenckiej aż do Brzeskiej, czy nie było żadnej luki, szczególnie w okresie panowania Zygmunta Starego i czy wreszcie starania te wyszły z dziedziny rzucania od czasu do czasu memoriałów i projektów i przybrały charakter planowej akcji, odznaczającej się intensywnością, która by świadczyła o ścisłym genetycznym związku między niemi a staraniami i zabiegami o Unię”<sup>41</sup>.

O. Halecki odpowiedział doktorowi K. Lepszemu: „Stwierdzam z radością wielkie zainteresowanie dla dziejów unii kościelnej i popieram zgłoszone wnioski. [...] zaznaczam, że nie wykluczam oczywiście strony politycznej dziejów unii kościelnej; chodziło mi tylko o to, aby nie była jednostron-

---

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 315–316.

<sup>41</sup> *Dyskusja. Sekcja IV Historia Kultury*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., II Protokoły*, Lwów 1936, s. 153, 155.

nie wysuwana na pierwsze miejsce. Właśnie należyte uwzględnienie momentów czysto religijnych, literatury i dyskusji teologicznych, cofa genezę unii brzeskiej o ćwierć wieku, tak, że luka, raczej pozorna, dzieląca ją od ostatnich oddźwięków unii florenckiej na Rusi, z postępowaniem badań coraz bardziej maleje”<sup>42</sup>.

Kolejny VI. Powszechny Zjazd Historyków Polskich również zaznaczył się wypowiedziami O. Haleckiego, który na forum naukowym ocenił wystąpienia rodzimych historyków. Podczas dyskusji związanej z referatami przedstawionymi w ramach I Sekcji Historia Polityczna O. Halecki zabrał głos w związku z referatem Olgierda Górki „Optymizm a pesymizm w polskiej historiografii. Odwrócenie pojęć”<sup>43</sup>.

Nie zgadzając się z poglądami autora na dawną Rzeczpospolitą i przyczyny jej upadku, uczony ograniczył się do uwagi, że historyk nie udowodnił konieczności związku między poglądami na przyczyny rozbiorów i na przyczyny odrodzenia Polski w czasach dzisiejszych. „Przeciwnicy nasi, którzy przypisują nam winę upadku, twierdzą równocześnie, że odzyskaliśmy niepodległość bez własnej zasługi. Tak samo, uważając przemoc zewnętrzną za czynnik decydujący dla katastrofy rozbiorowej, można zarazem uznać w całej pełni rozstrzygające znaczenie własnego wysiłku dla odzyskania niepodległości. Nie mogę się też zgodzić na przeciwstawienie Polaka nowoczesnego - przedrozbiorowemu i skupienie wszystkich światła na pierwszym, a wszystkich cieniów na drugim. Odsyłając co do własnych poglądów do zarysu dziejów polskich, ogłoszonego w r. 1933 w języku francuskim, pragnę obecnie wystąpić tylko w obronie śp. prof. B a l z e r a, tak ostro krytykowanego przez referenta”<sup>44</sup>.

Podczas posiedzenia V. poświęconego dyskusji nad obradami Sekcji I – „Historia Polityczna”, uczony zabrał głos oceniając referat Władysława Ko-

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 162-163.

<sup>43</sup> *Sekcja I Historia Polityczna, Posiedzenie I, Dyskusja*, [w:] *Pamiętnik VI. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, t. 2, *Protokoły*, Lwów 1936, s. 47-48

<sup>44</sup> Ibidem.



nopczyńskiego na temat *Udziału Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej*<sup>45</sup>.

Następnie podobnie jak poprzednio, Profesor podjął dyskusję także w Sekcji II, tym razem poświęconej „Historii Prawa”. Omówił wystąpienie Stanisława Kutrzeby *Charakter prawny związku Litwy z Polską (1385-1569)*<sup>46</sup>, który przybliżył słuchaczom dotychczasowy dorobek historiograficzny na temat charakteru prawnego unii polsko-litewskiej. Autor pierwszego wystąpienia podkreślał, iż Polska i Litwa zawarły w Krewie unię w celu prowadzenia skutecznej, wspólnej polityki zagranicznej. Uzyskano dzięki temu połączeniu większą potęgę, poprzez usunięcie zatargów i ugruntowanie bezpieczeństwa na pograniczu obu państw między Bałtykiem i morzem Czarnym. Takie spotęgowanie aktywnej siły ukierunkowanej na zewnątrz pokazywało krajom sąsiednim, iż mają do czynienia ze zjednoczonym blokiem polsko-litewskim. „Pierwszy cel osiągnięto, według Wł. Konopczyńskiego, z chwilą zakończenia walki o Podole. Drugi realizowano w dwóch etapach - przed rokiem 1569 i po nim. Wielkie Księstwo po odzyskaniu Żmudzi niewiele się troszczyło o Bałtyk, a w szczególności o ujście Dźwiny, jeszcze mniej o sprawy czeskie i węgierskie [...]”<sup>47</sup>.

Tymczasem drugi z referentów dowodził, że nauka nie powinna już wątpić co do charakteru aktu krewskiego z r. 1385, iż zawiera on zobowiązania warunkowe, przyjęte przez Jagiełłę na wypadek, jeśli zostanie wybrany królem polskim. Natomiast stosunek Litwy do Polski w latach 1385- 1401, można uważać za nie posiadający ścisłej prawniczej treści, który należy rozumieć jako zobowiązanie do inkorporacji. Zdaniem St. Kutrzeby kwestią dotąd nie rozstrzygniętą, jest czy Jagiełło po koronacji na króla polskiego

---

<sup>45</sup> Wł. Konopczyński, *Udział Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej (streszczenie)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., I. Referaty, Sekcja I. Historia Polityczna*, Lwów 1935, s. 78-81

<sup>46</sup> St. Kutrzeba, *Charakter prawny związku Litwy z Polską (1385-1569)*, [w:] *Pamiętnik VI. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., I. Referaty, Sekcja II. Historia Prawa*, Lwów 1935, s. 165-173.

<sup>47</sup> Wł. Konopczyński, *Udział Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej (streszczenie)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., I. Referaty, Sekcja I. Historia Polityczna*, op. cit., s. 78.

wydał osobny dokument inkorporacyjny<sup>48</sup>. Pojęciu inkorporacji bezpośredniej odpowiada także wyrażenie przywileju ziemskiego z 1387 r., zestawiające Litwę z innymi ziemiami Polski. „S t o s u n e k w i ę c p r a w n y, o i l e c h o d z i o c h a r a k t e r połączenia od roku 1401 do roku 1440, n i e u l e g ł z a s a d n i c z o z m i a n i e. Król polski wykonywał jednak władzę bezpośrednio tylko w obrębie Polski, na Litwie pośrednio przez wielkiego księcia, któremu podlegają książęta litewscy”<sup>49</sup>.

Odnosząc się do całości przedstawionej syntezy w wystąpieniu poświęconym tworzeniu wspólnej polsko-litewskiej polityki zagranicznej, O. Halecki wysunął dwa zastrzeżenia. Po pierwsze zgodził się z autorem, iż związek Polski z Litwą zaznaczył się zwłaszcza „duchowymi podstawami”. Podkreślił jednak, iż nie sposób pominąć także natury geopolitycznej przejawiającej się w łączności dotyczącej wspólnej problematyki bałtyckiej i czarnomorskiej. Po drugie decydujące znaczenie unii lubelskiej dla wspólnej polityki zewnętrznej obu państw należy postrzegać również w kontekście współdziałania na polu dyplomatycznym i militarnym w całym okresie jagiellońskim<sup>50</sup>.

Natomiast wypowiedź St. Kutrzeby uznał Profesor za znakomitą, jednakże i tutaj pokusił się o uwagi. Uzupełnił bowiem referat historyka o dane wpływające z listu Ludwika węgierskiego z 1377 r., o który sam niedawno pisał w „MH” z sierpnia 1935 r.<sup>51</sup>. Dokument ten zawiera sprawiający kłopot interpretacyjny zwrot *applicare Coronae Regni*, widniejący także w akcie zawarcia unii w Krewie. Z listu według O. Haleckiego wynika, iż termin ten zaczerpnięto z terminologii prawnej kancelarii króla, gdzie został użyty w sprawie przekazania Podola w lenno (*in feudum*) korony węgierskiej.

---

<sup>48</sup> St. Kutrzeba, *Charakter prawny związku Litwy z Polską (1385-1569)*, [w:] *Pamiętnik VI. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., I. Referaty, Sekcja II. Historia Prawa*, op. cit., s. 166.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>50</sup> O. Halecki, *Sekcja I. Historia Polityczna*, Posiedzenie V; Dyskusja, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., I., Protokoły*, Lwów 1936, s. 71.

<sup>51</sup> O. Halecki, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, [w:] „MH”, 1935, nr 7-8, s. 97-111.

Uczony wysunął na tej podstawie wniosek, iż stosunki polsko-litewskie od najwcześniejszego etapu miały charakter lenny tj. określały przynależność W. Ks. Litewskiego do Korony. Tymczasem dla okresu późniejszego zachowując termin unii personalnej, gdyż pod „względem faktycznym [...] stosunek Litwy do Polski opierał się przez blisko cztery lata na jej aktach, do których nawiązywano też przy zawieraniu unii lubelskiej. Ta ostatnia była niewątpliwie unią realną, różną od inkorporacji, która objęła tylko Podlasie i Ruś południową”<sup>52</sup>. Referent odpowiadając na uwagi uczonego, wyraził wdzięczność za zwrócenie uwagi na dokument z 1377 r.<sup>53</sup>.

Podsumowując niniejsze rozważania na temat udziału O. Haleckiego w Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich i jego aktywności na polu nauki, można wysnuć pogląd, iż uwagi i wskazówki czynione przez uczonego, oddziaływały na postęp w badaniach nad dziejami ojczystymi epoki średniowiecza. Wystąpienia innych historyków, które poddawał własnej analizie i ocenie należały do obszaru jego zainteresowań naukowych. Szeroka wiedza i erudycja Profesora pozwalały uczonemu na rzetelne i krytyczne spojrzenie na pracę kolegów ze środowiska naukowego. Opinie, którymi O. Haleckiego dzielił się z uczestnikami Zjazdów z zachęcały do dalszych, pogłębionych badań nad omawianymi podczas dyskusji zagadnieniami. Uczony często wskazywał historykom błędy we wnioskowaniu, czy też obszary i możliwości badawcze pozostające dotąd nie zgłębione. Jednak zawsze dostrzegał pozytywne strony pracy naukowej historyków, a kiedy nie zgadzał się z ich wnioskami, wyraźnie akcentował swoje zdanie, kierując uwagę naukowców na określony obszar badawczy, pobudzając zapewne do dalszej działalności na niwie nauk historycznych.

---

<sup>52</sup> O. Halecki, *Sekcja I. Historia Polityczna*, Posiedzenie V; Dyskusja, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, I, *Protokoły*, Lwów 1936, s. 72.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 88.